

Beata Czuba¹

Wojskowa Akademia Techniczna

ORCID ID: 0000-0002-2544-6506

e-mail: beata.czuba@wat.edu.pl

„Porzuciłam moje córki”. Macierzyństwo jako opresja w przekazie kultury popularnej

ABSTRAKT

Współczesna literatura oraz film coraz częściej podejmują temat macierzyństwa jako opresji. Angażujący emocjonalnie przekaz filmowy bądź literacki może być dla odbiorcy skutecznym sposobem osławiania własnych lęków, dokonywania ważnych społecznych porównań, szczególnie w sytuacji, gdy brakuje mu społecznego wsparcia. Przedmiotem analizy tego artykułu jest historia Ledy – bohaterki książki Eleny Ferrante pt. *Córka* oraz jednocześnie głównej postaci filmu w reżyserii Maggie Gyllenhaal. Postać Ledy niepokoi, wydaje się zaprzeczeniem mitu ‘dobrej matki’. Jednocześnie pozwala czytelnikowi/widzowi poznać psychologiczną i społeczną stronę macierzyństwa, które zniwala, jest niechcianą ‘maską’. Studium przypadku Ledy ma na celu odpowiedź na pytanie: „Jakie znaczenia wprowadza kultura popularna do dyskursu na temat niechcianego macierzyństwa?”. Przekaz popkulturowy (książka, film) adresowany do szerokiej publiczności umożliwia ukazanie problemu trudnego macierzyństwa w kategoriach międzypokoleniowego doświadczenia wielu kobiet. Książka i film prezentują w sposób afirmatywny złożone motywacje bohaterek. Przedstawiony w ten sposób obraz macierzyństwa nie jest potwierdzeniem mitu ‘idealnej matki’, ale również nie neguje go. Mit macierzyństwa jest niezbędny i wciąż pozostaje ważny w procesie konstruowania osobistej i społecznej tożsamości kobiet.

SŁOWA KLUCZOWE: macierzyństwo, kultura popularna, mit

¹ Data złożenia tekstu do Redakcji “MiS”: 06.04.2022 r.; data zatwierdzenia tekstu do druku: 24.06.2022 r.

Wprowadzenie

Mimo istotnej zmiany społecznej, która doprowadziła do wyzwolenia kobiet ze szeptych ram obowiązków i powinności, archetyp matki, która z oddaniem opiekuje się swoimi dziećmi, kocha bezwarunkowo i przedkłada ich dobrostan ponad własne potrzeby, niezwykle silnie oddziałuje na tożsamość kobiet, niezależnie od ich doświadczeń pokoleniowych. Matki, które ‘porzucają’ swoje dzieci, publicznie przyznają, że nie lubią dzieci, kobiety którym instytucje społeczne odebrały prawo do opieki nad dziećmi, matki przedkładające własną karierę nad macierzyństwo, są najczęściej negatywnie oceniane. Kobieta, która ‘porzuciła’ dzieci, należy do najbardziej piętnujących społecznie kategorii. Ta dewiacyjna etykieta często ‘unieważnia’ wszelkie psychologiczne powody, dla których matka decyduje się na takie działanie. Nie tylko działanie, ale również publiczne wypowiedzi na temat braku uczuć macierzyńskich, rzadko spotykają się ze zrozumieniem. Psychologiczne doświadczenie kobiet, które przeżywają okres ciąży, a później macierzyństwa, jako głębokie rozczarowanie, jest jednak bardzo częste. Społeczne piętno dotykające kobiety, które chciałyby uciec od swojego życia i macierzyństwa, powoduje, że o tym się nie mówi. Mit² troskliwej, oddanej matki jest bardzo silny. Tematy te, tradycyjnie zamknięte w kategoriach społecznego tabu, podejmuje, czasem z intencją ich odczarowania, popkultura, opowiadając historie poruszające refleksję, wyobraźnię, prowokujące do szukania analogii z tzw. prawdziwym życiem, z własnym doświadczeniem³. Kultura popularna, zgodnie z jej przeznaczeniem, dociera do szerokiego odbiorcy:

„Kultura popularna jest (...) medium, poprzez które wyrażane są codzienne doświadczenia, i formą, w jakiej codzienność jest praktykowana. W tym sposobie rozumienia kultura popularna jest przeciwstawiana kulturze szkolnej, kanonicznej, jako obcej i narzuconej z zewnątrz, egzekwowanej wbrew naszym doświadczeniom. Kultura popularna to ten rodzaj kultury, który

² Według Z. W. Dudka „Mit jest skarbcem symboli, odpowiada na żywe zapotrzebowanie każdego człowieka, także wyedukowanego, racjonalnego i technicznego. Oddziałuje na ludzką psychikę edukacyjnie, terapeutycznie, moralnie, ideologicznie (...)”, Z.W. Dudek, *Psychologia mitów greckich*, ENETEIA Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa 2013, s. 23.

³ Zob. wybrane przykłady filmów o tematyce macierzyństwa: James L. Brooks (reż.), „Czułe słówka”, 1983, <https://www.filmweb.pl/film/Czu%C5%82e+s%C5%82%C3%B3wka-1983-1022>; Ingmar Bergman (reż.), „Jesienna sonata”, 1978, <https://www.filmweb.pl/film/Jesienna+sonata-1978-1296>; Herbert Ross (reż.), „Stalowe magnolie”, 1989, <https://www.filmweb.pl/film/Stalowe+magnolie-1989-9731>; Wayne Wang (reż.), „Wszędzie, byle nie tu”, 1999, <https://www.filmweb.pl/film/Wsz%C4%99dzie%2C+byle+nie+tu-1999-3906>; Mike Nichols (reż.), „Pocztówki znad krawędzi”, 1990, <https://www.filmweb.pl/film/Poczt%C3%B3wki+znad+kraw%C4%99dzi-1990-1260>; Pedro Almodóvar (reż.), „Matki równoległe”, 2022, <https://www.filmweb.pl/film/Matki+r%C3%B3wnoleg%C5%82e-2021-859971> [online] { 14.03.2022}.

jest najbliższy codzienności, naszym najbardziej prozaicznym zajęciom”⁴.

Zbyszko Melosik podkreśla rolę kultury popularnej w procesie socjalizacji:

„(...) kultura popularna i jej bohaterowie stanowią dla młodego pokolenia źródła sensów codziennego życia i wspólnoty, (...) stanowi potężny czynnik edukacji i socjalizacji. Jest jednym z najważniejszych sposobów wykorzystywanych przez ludzi nadawania sensu sobie samym, swojemu życiu i światu”⁵.

Zróznicowany obraz macierzyństwa jako doświadczenia dalekiego od idylli, zaprezentowany został w filmie reżyserowanym przez Maggie Gyllenhaal⁶, stanowiącym wierną adaptację powieści Eleny Ferrante pt. *Córka*⁷. Postać Ledy, ambitnej, wrażliwej, młodej kobiety – głównej bohaterki tych opowieści – pozwala widzowi/czytelnikowi lepiej zrozumieć psychologiczną i społeczną stronę macierzyństwa postrzeganego w kategoriach zniewalającej ramy, sytuacji ograniczającej rozwój osobisty oraz tożsamość. Macierzyństwo staje się dla Ledy niechcianą ‘maską’. Pod nią kryje się rozpacz i konflikt motywów. Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie: „Jakie znaczenia wprowadza kultura popularna do dyskursu na temat trudnego macierzyństwa?”. Metodą zastosowaną w badaniu jest studium przypadku oraz analiza treści.

Tożsamość Ledy

W warstwie fabularnej książki i filmu, Leda to 47-letnia profesorka literatury która wyjeżdża na wakacje nad Morze Jońskie, gdzie zamierza spędzić kilka tygodni w domu wynajmowanym na jednej z wysp. Dom usytuowany jest w pobliżu plaży, na której Leda spędza czas przygotowując przy okazji program na zajęcia zaplanowane w kolejnym semestrze. Jednocześnie obserwuje ludzi, którzy, jak ona, przyjechali w to miejsce na wypoczynek. Prawie idylliczną harmonię jej pobytu burzy pojawienie się pewnego dnia na plaży młodej dziewczyny – Niny. Nina opiekuje się 3-letnią córką. Stale towarzyszy jej liczna, hałaśliwa rodzina. Leda obserwuje relację matki i córki, w której Nina sprawia wrażenie zmęczonej i przytłoczonej obecnością dziecka. Dziewczynka zachowuje się w stosunku do matki zaborczo, nieustannie absorbuje jej uwagę. Elena staje się jeszcze bardziej nieznosna po tym, jak ginie jej ulubiona lalka. Leda z czasem

⁴ M. Krajewski, *Kultury kultury popularnej*, Wyd. Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2005, s. 30-31.

⁵ Z. Melosik, *Rap, walka o znaczenia i pedagogika, Problemy kulturowej tożsamości*, https://www.nck.pl/upload/archiwum_kw_files/artykuly/384.pdf (29.11.2018).

⁶ „Córka” - film fabularny w reż. M. Gyllenhaal, premiera w Polsce odbyła się w 2022 r., [https://www.filmweb.pl/film/C%C3%B3rka-2021-852533\(07.03.2022\)](https://www.filmweb.pl/film/C%C3%B3rka-2021-852533(07.03.2022)).

⁷ E. Ferrante, *Córka*, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2017.

nawiązuje bliższą znajomość z Niną, stając się dla niej swego rodzaju powierniczką i wsparciem. Leda przeczuwa, że wiele łączy ją z młodą matką, która usiłuje spełniać swoje obowiązki i być do dyspozycji dziecka. Jednocześnie widać w jej zachowaniu zniecierpliwienie, bezradność, a czasem, z trudem ukrywaną rozpacz. Obserwacja Niny powoduje, że Leda powraca do wspomnień własnego macierzyństwa, co wywołuje u niej bardzo silne emocje. Była wtedy młodą, 25-letnią matką dwóch córek – Bianki i Marty. Skrupulatnie przygotowywała się do urodzenia pierwszego dziecka:

„Chciałam mieć Biankę, dziecka pragnie się ze zwierzęcym instynktem wzmocnianym przez bieżące przekonania. Od razu się pojawiła. Miałam dwadzieścia trzy lata. Jej ojciec i ja znajdowaliśmy się w samym środku ciężkiej walki o pracę na uniwersytecie. Jemu się powiedło, mnie nie”⁸.

Urodzenie po kilku latach drugiej dziewczynki przerosło jej możliwości radzenia sobie. Leda nieustannie czuła się przytłoczona obowiązkami:

„I tak w wieku dwudziestu pięciu lat wszystko się dla mnie skończyło. Ojciec latał po świecie, jedna okazja za drugą. Brakowało mu nawet czasu, żeby zobaczyć, co z jego ciała zostało powielone, jaka wyszła reprodukcja”⁹.

Leda mimo wszystko starała się sprostać wymaganiom, a nawet dawać dziewczynkom to, czego nie otrzymała w relacji z własną matką. W ten sposób usiłowała spełniać wyobrażenia na temat powinności dobrej matki. Jednocześnie wpadała w pułapkę całkowitego zawłaszczania swojego życia przez dzieci:

„Moja matka rzadko godziła się na to, co usiłowałam robić z jej ciałem. Szybko się denerwowała, nie lubiła bawić się w lalkę. (...)Denerwowała się, gdy próbowałam ją czesać, wplatać wstążki we włosy, myć twarz i uszy, rozbierać i ubierać. Ja byłam inna. Jako dorosła kobieta starałam się nie zapomnieć, jak wiele cierpienia sprawiał mi fakt, że nie mogłam bawić się włosami, twarzą, ciałem mojej matki. Dlatego cierpliwie robiłam za lalkę dla Bianki podczas jej pierwszych lat życia. Wciągała mnie pod stół w kuchni, kazała się kłaść, to był nasz szałas. Pamiętam, że byłam wykończona. Marta nie spała po nocach, drzemała trochę w dzień, Bianca zaś nieustannie krążyła wokół mnie z żądaniami, nie chciała iść do żłobka, a gdy już udało mi się ją tam zostawić, zaczynała chorować, co jeszcze bardziej komplikowało mi życie. Mimo to starałam się trzymać nerwy na wodzy, chciałam być dobrą matką. Kładłam się na podłozie, pozwalałam się leczyć. (...)Czasami zasypiałam, ale ona była mała, nie umiała posługiwać się grzebieniem i kiedy szarpała mnie za włosy, budziłam się zniecka. W takich chwilach oczy aż łzałyły z bólu”¹⁰.

Pragnienie pogodzenia wymagań roli i własnych aspiracji związanych z karierą naukową, powodowało permanentny konflikt i ogromne zmęczenie Ledy:

⁸ *Ibidem*, s. 53.

⁹ *Ibidem*, s. 54.

¹⁰ *Ibidem*, s. 70-71.

„W tamtych latach byłam bardzo przygnębiona. Nie miałam czasu na naukę, bawiłam się bez radości, moje ciało było wyczerpane z pragnień, z życia. Kiedy Marta zaczynała płakać w drugim pokoju, odbierałam to jako wyzwolenie. Przerzywałam brutalnie zabawę Bianki, ale czułam się niewinna, bo to nie ja uciekałam, lecz moja młodsza córka odrywała mnie od starszej. Muszę iść do Marty, zaraz wracam, poczekaj. Ona wtedy zaczynała płakać”¹¹.

„W pierwszym roku życia Marty odkryłam, że nie kocham już męża. To był ciężki rok, mała w ogóle nie spała i mnie też nie pozwalała. Przemęczenie jest jak szkło powiększające. Byłam za bardzo wykończona, żeby pracować, żeby myśleć, śmiać się, płakać, kochać tego zbyt inteligentnego mężczyznę, zbyt zaangażowanego w swój zakład z życiem, zbyt nieobecnego. Miłość wymaga sił, a ja ich nie miałam”¹².

Przypadkowe odwiedziny w domu Ledy i jej męża, przez parę młodych ludzi, którzy opuścili swoich partnerów i dzieci, wyjechali w poszukiwaniu lepszego miejsca dla siebie, były dla Ledy impulsem do podjęcia decyzji o odejściu od męża i pozostawieniu córek pod jego opieką. Po trzech latach rozstania z rodziną, podczas których Leda zajmowała się własną karierą i nie kontaktowała się z dziećmi, postanowiła wrócić i na powrót zająć się córkami. Po rozstaniu z mężem, Leda sama wychowywała dziewczynki. Jak wspomina, jej stosunek do nich stale naznaczony był ambiwalencją:

„Obserwowałam córki, kiedy tego nie widziały, czułam do nich, na przemian, to sympatię, to antypatię. Myślałam sobie czasami, że Bianca jest odpychającą osobą, i bolało mnie to. Potem odkrywałam, że jest bardzo lubiana, że ma wielu przyjaciół, uświadamiałam sobie, że tylko ja, jej matka, uważam ją za antypatyczną, i robiło mi się wstyd. (...) W rzeczywistości, jeśli dobrze się zastanowić, bardzo kochałam w moich córkach to, co było dla mnie obce. Najbardziej podobały mi się te cechy, które odziedziczyły po ojcu, nawet kiedy nasze małżeństwo burzliwie dobiegło końca. (...) Ich kłopoty, bóle, konflikty nieustannie dawały mi się we znaki i rozgoryczały mnie, czułam się winna”¹³.

Będąc w towarzystwie Niny i jej najbliższych, Leda zaczyna postrzegać siebie jako osobę, która może odegrać w życiu młodej dziewczyny podobną rolę, jak niegdyś w stosunku do niej spotkana para ‘uciekierów’. Doskonale pojmuje, co dzieje się z Niną i chce dać jej do zrozumienia, że jest możliwy inny scenariusz życia niż przymus odgrywania roli, w której czuje się zniewolona i nieszczęśliwa. Pewnego dnia Leda spotyka w sklepie z zabawkami Ninę z dzieckiem i Rosarią (kobieta z rodziny towarzysząca Ninie). Leda w rozmowie z nimi nieoczekiwanie zdobywa się na wyznanie dotyczące dawnej relacji ze swoimi córkami:

„- Odeszłam. Porzuciłam je, kiedy starsza miała sześć lat, a młodsza cztery.
- Co też mówicie? Z kim zostały?
- Z ojcem.

¹¹ *Ibidem*, s. 71.

¹² *Ibidem*, s. 127-128.

¹³ *Ibidem*, s. 91-93.

- I więcej ich nie widzieliście?
 - Wzięłam je do siebie po trzech latach.
 - To potworne, jakże tak?
- Pokręciłam głową, nie wiedziałam dlaczego.
- Byłam bardzo zmęczona – stwierdziłam¹⁴.

To niezwykle publiczne wyznanie bolesnej prawdy o sobie staje się dla Ledy wyzwoleniem od tajemnicy, ujawnieniem bardzo intymnego fragmentu własnej tożsamości, zrzuceniem ciężaru winy. Wydaje się, że jest to moment przemiany, w którym kobieta wreszcie przyznaje sobie rację – słusznie zrobiła, miała do tego prawo. I choć obie kobiety stają się dla Ledy swego rodzaju widownią, jej wypowiedź jest przeznaczona przede wszystkim dla Niny. Jest próbą pokazania młodej kobiecie innej perspektywy jej życia – możliwości podjęcia decyzji o uwolnieniu się od trudów macierzyństwa. Dla Rosarii i Niny, podobnie jak dla wielu osób uwikłanych w mit ‘dobrej matki’, zachowanie Ledy wobec dzieci jest ‘nie do pomyślenia’.

Leda początkowo żałuje swojego publicznego wyznania, czuje się obnażona. Kiedy jednak mija wzburzenie, myśli o wydarzeniu sprzed lat w innych kategoriach:

„Bo co ja w końcu takiego straszego zrobiłam? Lata temu byłam zagubiona, to prawda. Młodzieńcze nadzieje spełzyły na niczym, czułam, że cofam się w zawrotnym tempie, że staję się jak moja matka, jak moja babka, jak cały szereg milczących czy urażonych kobiet, od których się wywodziłam. Stracone okazje. Nadal miałam ambicje, podsycano je młode ciało, wyobraźnia, która podsuwała projekt za projektem, widziałam jednak, że moje twórcze dążenia coraz bardziej zderzają się z realiami uniwersyteckich manipulacji, z oportunistycznym i z karierowiczostwem. Miałam wrażenie, że tkwię zamknięta we własnej głowie, bez szans, by pokazać, na co mnie stać, i byłam zdesperowana¹⁵.”

Refleksje Ledy na temat minionych wydarzeń, to racjonalizacja dojrzałej kobiety. Z perspektywy młodej Ledy, umęczonej fizycznie i psychicznie, odejście od męża i dzieci było jak wypowiedzenie wojny uświęconej tradycji, jak zaprzeczenie archetypowi dobrej matki, który początkowo był przecież osnową jej decyzji o macierzyństwie.

Mit ‘Idealnej matki’ a ‘Matka rzeczywista’

Według Josepha Campbella:

„Wszędzie tam, gdzie żyli ludzie, zawsze i w każdych okolicznościach kwitły mity. Były one

¹⁴ *Ibidem*, s. 105-106.

¹⁵ *Ibidem*, s. 110.

nieustanną inspiracją dla wszelkich ludzkich poczynań w sferze materialnej i duchowej. Nie byłoby zbyt nią przesadą stwierdzenie, że mit jest tajemnym otworem, przez który wpływa niewyczerpana energia kosmosu, napełniając wytwory ludzkiej kultury. Religia, filozofia, sztuka, prehistoryczne i historyczne formy organizacji społeczeństwa, szczytowe osiągnięcia nauki i techniki, widzenia sensne – to wszystko wywodzi się z magicznego kręgu mitu.

Zadziwiające jest to, że owa charakterystyczna moc poruszania i budzenia naszych głęboko ukrytych sił twórczych tkwi w najprostszej bajce dla dzieci, tak jak w kropli wody zawarty jest ocean lub w jajku pchły cała tajemnica życia. Jest tak dlatego, że symbole mitologiczne nie są produktami celowej pracy ludzkiej, nie można ich bowiem wynaleźć, zamówić, ani na zawsze zniszczyć, lecz spontanicznymi wytworami ludzkiej psychiki i w każdym z nich kryje się, niczym w zarodku, potęgę źródła, które je wydało¹⁶.

Każdy z nas czuje potrzebę zrozumienia swojego życia, twierdzi Bill Moyers w rozmowie z J. Campbellem, a tym, co umożliwia nadanie życiu znaczenia, są mity:

„Mity to opowieści o naszych trwających wieki poszukiwaniach prawdy, sensu, znaczeń. Wszyscy odczuwamy potrzebę opowiedzenia i zrozumienia naszej historii. Wszyscy usiłujemy zrozumieć śmierć i jakoś sobie z nią poradzić, wszyscy też potrzebujemy pomocy w przejściu od narodzin do życia, a potem do śmierci. Potrzebne nam jest życie, abyśmy mogli dostrzec to, co wieczne, dotknąć go, zrozumieć jego tajemnicę, dowiedzieć się, kim jesteśmy”¹⁷.

Zenon W. Dudek stwierdza, że centralnym elementem archetypu matki we współczesnej kulturze jest postać mitologicznej Demeter¹⁸:

„Jest matką w całości oddaną życiu, naturze i dziecku, w tym przypadku córce. Takie oddanie oznacza, że jego źródłem jest archetyp. To źródło niewyczerpane. Wiele ludzkich matek potrafi bezgranicznie poświęcać się dla dziecka nocą i dniem, samotnie oraz z pomocą męża-ojca. Jest w tej postawie i wiedza i moc.(...) Figura matki jest jednym z filarów kultury. Wyobrażenie matki kompensuje trudne losy człowieka i wspólnoty. Dziecko ucieka do matki, kiedy boi się ciemności albo boi się złości ojca. Dorośli ludzie wspominają matkę, kiedy w ich życiu występują problemy. Ma to odzwierciedlenie w życiu społecznym. Kult Matki Boskiej w krajach chrześcijańskich jako figury matki, jest najsilniejszy tam, gdzie naród przeżył okrutne wojny, eksterminację i najazdy obcych (...)”¹⁹.

Wydaje się, że współczesny człowiek w małym stopniu podatny jest na oddziaływanie mitów. Niemniej jednak badania społeczne przeprowadzone przez Małgorzatę Sikorską na temat rodzin we współczesnej Polsce, wskazują na to, że teza o nieobecności mitologicznych znaczeń w odniesieniu do praktyk codzienności, w tym do macierzyństwa i rodzicielstwa, nie jest prawdziwa.

¹⁶ J. Campbell, *Bohater o tysiącu twarzy*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2013, s. 7.

¹⁷ J. Campbell, *Potęga mitu*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2013, s. 22-23.

¹⁸ Demeter – grecka bogini płodności, rolnictwa, matka Kory (Persefony), W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2003, s. 222-223.

¹⁹ Z.W. Dudek, *Psychologia mitów greckich*, ENETEIA Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa 2013, s. 77-79.

Transformacja praktyk rodzicielskich i rodzinnych trwająca od dziesięcioleci, jest niezaprzeczalnym faktem. Sprawia ona, że obecnie można być matką czy ojcem na wiele różnych sposobów. Cechą ‘nowych’ rodzin jest możliwość wyboru spośród wielu dostępnych ról i modeli życia oraz indywidualizm członków rodziny. Oznacza to, że osoby tworzące współczesne związki są oddzielnymi podmiotami, mającymi własne aspiracje, plany i możliwość rozwoju, dopiero w drugiej kolejności są członkami większej całości, np. rodziny²⁰.

W badaniach M. Sikorskiej respondenci zostali zapytani o cechy dobrej i złej matki oraz dobrego i złego ojca. Według respondentów dobra matka jest osobą ‘gotową do poświęceń’. Jest to gotowość do ‘poświęcania czasu’, ‘poświęcania się dla dziecka’, ‘poświęcania uwagi’. Matka powinna skupiać się na potrzebach dziecka, zamiast koncentrować się na sobie, własne potrzeby powinny być odroczone, dziecko jest na pierwszym miejscu, jest priorytetem, należy dbać o jego wszechstronny rozwój. Jedna z respondentek tak oto opisuje swoją relację z dzieckiem:

„Moja cała doba jest poświęcona dziecku i czy w nocy, czy w dzień jestem wyczulona bardzo na to, co dziecko robi, czym się zajmuje, czy sobie radzi ze wszystkim. Pomagam mu w wielu rzeczach. Aczkolwiek uczę go już teraz samodzielności. Ale nie ukrywam, że jestem dwadzieścia cztery godziny na dobę przy nim, nawet w nocy sprawdzam, przychodzę do niego, czy nie spocony, czy przykryty i tak dalej. Po prostu mój cały dzień poświęcony”²¹.

Dobra matka potrafi zrezygnować z pracy zawodowej, żeby prawidłowo opiekować się dzieckiem lub przynajmniej powinna tak ustalić tę relację, aby obowiązki zawodowe były podporządkowane opiece nad dzieckiem. Dobra matka jest również opiekuńcza, wyraża troskę, czułość i miłość. Kochająca matka darzy miłością dziecko, niezależnie od tego, czy jest niezdolne czy grzeczne. Bez względu na własne, chwilowe złe samopoczucie czy zmęczenie, matka czuje, że ‘cały czas kocha’²². Archetypowa matka jest również konsekwentna, ustala zasady i wymagania wobec dziecka, dba o ich przestrzeganie. Jest przewidywalna i stabilna²³.

Wyobrażenie dobrej matki byłoby niepełne, gdyby nie jego rewers – charakterystyka złej matki. Respondenci opisywali złą matkę jako egoistyczną, przedkładającą własne przyjemności nad potrzeby dziecka, nieświadomą tego, co dzieje się z dzieckiem, jakie ma problemy, znajomych, oceny w szkole. Zła matka rekompensuje pieniędzmi niepoświęcanie uwagi dzieciom, nie spędza czasu z dzieckiem, jest nieczuła, nie okazuje miłości, ignoruje potrzeby dzieci, ‘podrzuca

²⁰ M. Sikorska, *Praktyki rodzinne i rodzicielskie we współczesnej Polsce – rekonstrukcja codzienności*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2019, s. 16-17.

²¹ *Ibidem*, s. 228.

²² *Ibidem*, s. 229.

²³ *Ibidem*.

dziecko innym' (dziadkom lub opiekunkom), zostawia rodzinę, dzieci, woli zajmować się własnymi przyjemnościami²⁴.

Interesującym wynikiem badań M. Sikorskiej była opinia respondentów, iż relacja między matką i dzieckiem cechuje się szczególną, biologiczną więzią. Matka 'z natury' ma instykt macierzyński, zatem miłość matki do dziecka jest inna niż miłość ojca do dziecka. Wobec matki należy zatem mieć większe oczekiwania w zakresie troski i opieki nad dzieckiem. Miłość matki 'jest bezwarunkowa'²⁵. Wydaje się, że archetyp dobrej matki wzmacniany jest przez przekonanie respondentów, iż 'kobiety są do tego stworzone'. Bycie matką powinno uruchamiać szereg procesów, bazujących na tym biologicznym potencjale kobiet. W ostatnich latach problematyka macierzyństwa coraz częściej podejmowana jest w opracowaniach naukowych, również w kontekście rozważań o rodzicielstwie i ojcostwie²⁶. Część powstających opracowań ma charakter poradników przeznaczonych dla osób poszukujących wskazówek, jak radzić sobie z konkretnymi problemami macierzyństwa czy rodzicielstwa.

Rewers idealnej matki, czyli macierzyństwa pokazanego jako trudne, stresujące doświadczenie życiowe, znaleźć można w wypowiedziach zamieszczonych w Internecie:

„<Potrzebna cała wioska by wychować jedno dziecko>, tymczasem... Wiele matek wychowuje dzieci same, a przynajmniej – prawie. Nie ma nic gorszego od poczucia, że jeśli nie ‚ja‘ to: NIKT. Jeśli nie włączę pralki to skończą się bodziaki, jeśli nie ugotuję obiadu to nie zjemy, jeśli nie posprzątam to zgnijemy w brudzie. Czy tylko ja mam wrażenie, że poziom odpowiedzialności jaki spoczywa na matce jest totalnie nie do udźwignięcia dla JEDNEJ osoby?!”²⁷.

„Wiecie, że ja po kilku miesiącach macierzyństwa byłam pewna, że za chwilę umrę? Serio. Byłam tak wykończona ciągłym niedosypianiem (heloo! Moje dziecko spało pół godziny ciągiem),

²⁴ *Ibidem*, s. 230.

²⁵ *Ibidem*, s. 234-235.

²⁶ Zob. wybrane pozycje naukowe dotyczące macierzyństwa i rodzicielstwa: B. Bartosz, *Doświadczenie macierzyństwa: analiza narracji autobiograficznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002; J. Męcina, *Jak wspierać łączenie obowiązków rodzinnych z zawodowymi*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2009; J. Deregowska, *Konteksty współczesnego macierzyństwa: perspektywa młodych naukowców*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, Poznań 2012; A. Cieślińska-Miszczuk, *Macierzyństwo: szanse i ograniczenia perspektywa psychologii osoby*, Difin, Warszawa 2017; M. Karwowska, *Macierzyństwo wobec dziecka niepełnosprawnego intelektualnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2007; D. Ruszkiewicz, *Małżeństwo i macierzyństwo w refleksji kobiet niezamężnych i bezdzietnych*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Piotrków Trybunalski 2016; M. Sikorska, *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko: o nowym układzie sił w polskich rodzinach*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009; A. Skowrońska-Pućka, *(Przed)wczesne macierzyństwo - perspektywa biograficzna: diagnoza, pomoc i wsparcie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań, 2016; Z.W. Dudek, *Psychologia rodziny: macierzyństwo, ojcostwo, mity rodzinne*, Eneteia Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa 2007; K. Dzwonkowska-Godula, *„Tradycyjnie czy nowoczesnie?": wzory macierzyństwa i ojcostwa w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.

²⁷ [http://moglie.pl/matka-moze-sie-wypalic-tak-samo-jak-pracownik-korporacji/\(13.03.2022\)](http://moglie.pl/matka-moze-sie-wypalic-tak-samo-jak-pracownik-korporacji/(13.03.2022)).

noszeniem, bujaniem, zabawianiem i uspokajaniem, że ledwo widziałam na oczy, a moja waga po czterech miesiącach macierzyństwa spadła poniżej tej, którą reprezentowałam na studiach! Nie było dobrze. Było źle. I to jest ten moment, w którym masz dość. Siadasz na podłodze i zaczynasz płakać. Bo nie masz siły: rozwiesić prania, odkurzyć pokoju, wyszorować kibla”²⁸.

„(...) Chciałam, żeby zniknął. Płakałam, będąc przekonaną, że on zabrał mi życie, ukraść mi je, że przez niego nie jestem już człowiekiem, nie jestem kobietą. Czułam się jak w więzieniu. W tych emocjach, frustracji zdarzyło mi się podnieść na niego rękę”²⁹.

„(...) Przestałam istnieć, mówiłam, że jestem końcówką do obsługi dziecka. Byłam pewna, że nie mam żadnych praw, tylko obowiązki, nie mogę chcieć, pragnąć, bo mam dziecko. Czułam się tak, jakby ono ukraść mi całe życie, sprawiło, że umarłam jako człowiek, jako kobieta. Dopiero teraz zaczynam się odradzać, kiedy mój syn ma siedem lat”³⁰.

„(...) Jeśli macierzyństwo jest czyimś celem, to super, ale mówienie komuś, że skoro ma macicę, to musi mieć dzieci albo hejtowanie kobiet, które ich nie chcą albo nie odnajdują się w byciu matką, nie powinno mieć miejsca. Trzeba z tym walczyć. Może moja historia komuś pomoże (...)”³¹.

Internet to również rezerwar porad, w jaki sposób radzić sobie z trudnym macierzyństwem:

„Matki mają poczucie winy, ponieważ stawiają sobie niemożliwe do realizacji zadania. Muszą podejmować niemożliwe do podjęcia decyzje. Bywa też tak, że muszą swoje potrzeby ponad potrzeby dziecka. Kobiety nie mówią o poczuciu wstydu, ponieważ nie chcą, żeby ktokolwiek wiedział o ich zmaganiach. Wstyd sugeruje, że coś jest *ze mną* nie w porządku. To z kolei wynika z porównywania się z niemożliwymi do osiągnięcia wzorami i celami.

Kobiety nie mówią o swoich doświadczeniach, a to może sprzyjać rozwojowi depresji poporodowej. Czują się uwięzione pomiędzy tym, kim były przed narodzinami dziecka a tym, kim stać się *powinny*. To wywołuje dyskomfort, który z kolei jest źródłem poczucia, że *coś jest ze mną nie w porządku*.

Coraz więcej znanych kobiet ujawnia swoje zmagania z wczesnym macierzyństwem i procesem stawiania się matką, między innymi modelka Chrissy Teigen, Adele, Gwyneth Paltrow czy Brook Shields”³².

„Depresja poporodowa jest bardzo trudnym doświadczeniem. Bywa, że w pewnym natężeniu, niebezpiecznym dla matki i dziecka, ponieważ wiąże się z ryzykiem samobójstwa. Nie jest jednak wyrokiem. Dostępne źródła przekonują, że terapia lub terapia połączona z farmakoterapią prowadzą do wyleczenia. Jeśli matka otrzyma odpowiednią pomoc, również ryzyko związane z trudnościami rozwojowymi dziecka mogą zostać zminimalizowane. Okres okołoporodowy jest niezwykle trudnym czasem z życia rodziny; niełatwym i wymagającym dokonania wielu niespodziewanych zmian, ale też fascynującym i bogatym w doświadczenie. Bywa, że towarzyszy mu depresja poporodowa. Być może, jeśli młode matki uwierzą, że można być wystarczającą, a nie idealną matką, szukanie pomocy stanie się łatwiejsze”³³.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ <https://www.onet.pl/styl-zycia/onetkobieta/niechciane-macierzynstwo-agata-o-malo-nie-przyplacila-tego-zyciem/ngrqrc,2b83378a> (13.03.2022).

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*.

³² <https://wspolczesnarodzina.pl/narodziny-matki> (14.03.2022).

³³ <https://www.chcemybycrodzicami.pl/depresja-poporodowa> (14.03.2022).

Przejmujące wypowiedzi młodych matek są bardzo podobne do narracji Ledy na temat własnego życia. Z jednej strony, kobiety (i mężczyźni) mają świadomość 'ram' macierzyństwa: poświęcenia, pełnego oddania do dyspozycji dziecka swojego ciała, podporządkowania własnych potrzeb. Z drugiej strony, jest 'dziecko rzeczywiste' i trudne do wyobrażenia oraz zaplanowania nowe realia i wymogi codzienności. Jeśli w dodatku poród przebiegał w sposób nietypowy, istniało zagrożenia życia dziecka lub matki, macierzyństwo staje się dla niektórych kobiet doświadczeniem traumatycznym, naznaczającym negatywnie kolejne lata. Bardzo istotnym czynnikiem traumatyzującym jest brak wsparcia społecznego – nieobecny ojciec lub trudna relacja z partnerem, samotność w obliczu trudności życiowych, ekstremalne zmęczenie, brak snu. W sukurs nie przychodzi 'natura', czyli instynkt macierzyński. Z tego powodu niektórym kobietom wydaje się, że go po prostu nie mają. W konsekwencji tworzą autostereotyp złej matki, kobiety, z którą 'coś jest nie tak'.

Leda jest przykładem kobiety, która próbowała pogodzić macierzyństwo oraz motywy wynikające z indywidualizmu – pragnęła jednego i drugiego, niemniej jednak zdecydowała się dokonać wyboru. Leda to wykształcona, niezależna kobieta, a jednak potrzebowała wielu lat, żeby skonfrontować się z wypartą, trudną do zaakceptowania stroną swojej tożsamości.

Po latach, Leda daje do zrozumienia innej młodej matce, że wybór istnieje. Stawką jest uchronienie ważnego obszaru tożsamości, buntującej się przed zniewoleniem. Dla wielu innych kobiet stawką jest zdrowie psychiczne.

Podsumowanie

We wstępie artykułu postawione zostało pytanie: „Jakie znaczenia wprowadza kultura popularna do dyskursu na temat trudnego macierzyństwa?”.

Jeśli mit jest schematem obecnym w doświadczeniu różnych pokoleń kobiet i mężczyzn, to w centrum opowieści o Ledzie i o Ninie jest zmaganie się z jego ograniczającą siłą. Przedstawiona analiza – studium przypadku bohaterki powieści oraz filmu, pozwala stwierdzić, że doświadczenie trudnego macierzyństwa jest przeżyciem międzypokoleniowym. Nowoczesność nie zmienia tego doświadczenia, przeciwnie, czyni sytuację współczesnych matek nawet trudniejszą niż wcześniej. Indywidualizm jako istotna wartość zawarta w kulturze 'domaga się' spełnienia, staje się priorytetem w życiu młodych, nowoczesnych kobiet.

Schemat macierzyństwa jako 'pełnego poświęcenia' nadal stanowi ramy odniesienia w ocenie dobrej matki. Mimo jego redukcjonistycznego charakteru, wciąż jest on ważny dla osobistych i społecznych autoidentyfikacji kobiet.

Poprzez film oraz literaturę historia Ledy 'przemawia' do innych kobiet. Wydaje się, że właśnie film ma w tym przypadku przewagę nad innymi formami przekazu

(opracowania naukowe, poradniki, Internet), ponieważ dociera do szerokiego odbiorcy. Doskonałe kreacje aktorek – Olivii Colman, Jessie Buckman i Dakoty Johnson – sprawiają, że tak opowiedziana historia porusza emocje, refleksje, pozwala zrozumieć złożone motywacje postaci.

Kultura popularna, snując opowieść opartą na micie macierzyństwa, operuje językiem zrozumiałym dla współczesnych ludzi. Przekaz filmowy oraz literacki wykorzystuje efekt ‘wielkiej widowni’. *Córka* zarówno w wersji filmowej, jak również literackiej, jest jedną z opowieści, która wypełnia ramę mitu na temat macierzyństwa. Rola kultury popularnej jest w tym przypadku nieoceniona. Wojciech Burszta tak oto postrzega związku pomiędzy popkulturą a życiem:

„Popkultura jest wielkim snem, czasem i przestrzenią poza zwykłym czasem i zwykłą przestrzenią, bo tylko w takich warunkach, kiedy świat nie przypomina tego zza okna, rodzi się mit, wydarzają się rzeczy fundamentalne. Filmy, jak wielkie narracje mityczne, nie są tekstami interpretowanymi zgodnie z kodami, ale bardziej przypominają wędrówkę w obrębie semiosfery, której się doświadcza i czyni ważnym aspektem naszego życia. Oglądanie filmów to zawsze podróżowanie po znajomej lub dopiero poznawanej topografii owej, pełnej tajemnic, semiosfery czasowo-przestrzennej”³⁴.

Truizmem byłoby stwierdzenie, że postaci Ledy i Niny mogą stać się terapią, ‘pociechą’ dla zrozpaczonych i sfrustrowanych kobiet, które nie potrafią przyznać, choćby przed sobą, że macierzyństwo nie jest ich wymarzoną scenariuszem życia. Mit dobrej/złej matki musi nam towarzyszyć – taka jest natura mitów. Kultura popularna, ujmując w nieoczywisty sposób historie życia bohaterów, wzbogaca wiedzę odbiorcy na temat istotnych kontekstów psychologicznych i społecznych.

Przekaz popkulturowy umożliwia wyeksponowanie problemu trudnego macierzyństwa jako tematu, o którym można i należy głośno mówić, ponieważ jest to przemilczane doświadczenie wielu kobiet. Traumatyczne przeżywanie macierzyństwa jest faktem psychologicznym i społecznym, a kultura popularna ma narzędzia, żeby wydobyc głębie tych doświadczeń, ich wieloznaczność. Wiele kobiet może odczytać ten przekaz jako afirmację ich własnego doświadczenia – „tak, to moja historia, to przydarzyło się także mnie, to moje życie”. Dzięki temu, być może, jesteśmy w stanie spoglądać z większą wyrozumiałością i czułością na siebie samych i na to, co przytrafia się innym ludziom.

³⁴ W.J. Burszta, *Joseph Campbell i potrzeba mitu*, [w:] J. Campbell, *Bohater o tysiącu twarzy*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2013, s. XVI.

Bibliografia

- Bartosz B., *Doświadczanie macierzyństwa: analiza narracji autobiograficznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.
- Burszta W.J., *Joseph Campbell i potrzeba mitu*, [w:] Joseph Campbell, *Bohater o tysiącu twarzy*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2013.
- Campbell J., *Bohater o tysiącu twarzy*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2013.
- Campbell J., *Potęga mitu*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2013.
- Cieślińska-Miszczuk A., *Macierzyństwo: szanse i ograniczenia perspektywa psychologii osoby*, Difin, Warszawa 2017.
- Deregowska J., *Konteksty współczesnego macierzyństwa: perspektywa młodych naukowców*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, Poznań 2012.
- Dudek Z.W., *Psychologia mitów greckich*, ENETEIA Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa 2013.
- Dudek Z.W., *Psychologia rodziny: macierzyństwo, ojcostwo, mity rodzinne*, Eneteia Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa 2007.
- Dzwonkowska-Godula K., „Tradycyjnie czy nowocześnie?": *wzory macierzyństwa i ojcostwa w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.
- Ferrante E., *Córka*, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2017.
- Karwowska M., *Macierzyństwo wobec dziecka niepełnosprawnego intelektualnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2007.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2003.
- Krajewski M., *Kultury kultury popularnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2005.
- Męcina J., *Jak wspierać łączenie obowiązków rodzinnych z zawodowymi*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2009.
- Ruszkiewicz D., *Małżeństwo i macierzyństwo w refleksji kobiet niezamężnych i bezdzietnych*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Piotrków Trybunalski 2016.
- Sikorska M., *Praktyki rodzinne i rodzicielskie we współczesnej Polsce – rekonstrukcja codzienności*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2019.
- Sikorska M., *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko: o nowym układzie sił w polskich rodzinach*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Skowrońska-Pućka A., *(Przed)wczesne macierzyństwo - perspektywa biograficzna: diagnoza, pomoc i wsparcie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2016.

Źródła internetowe

- Melosik Z., *Rap, walka o znaczenia i pedagogika, Problemy kulturowej tożsamości*, https://www.nck.pl/upload/archiwum_kw_files/artykuly/384.pdf (29.11.2018).
- [https://wspolczesnarodzina.pl/narodziny-matki/\(14.03.2022\)](https://wspolczesnarodzina.pl/narodziny-matki/(14.03.2022)).
- [https://www.chcemybycrodzicami.pl/depresja-poporodowa/\(14.03.2022\)](https://www.chcemybycrodzicami.pl/depresja-poporodowa/(14.03.2022)).
- [http://moglie.pl/matka-moze-sie-wypalic-tak-samo-jak-pracownik-korporacji/\(13.03.2022\)](http://moglie.pl/matka-moze-sie-wypalic-tak-samo-jak-pracownik-korporacji/(13.03.2022)).
- <https://www.onet.pl/styl-zycia/onetkobieta/niechciane-macierzynstwo-agata-o-malo-nieprzyplacila-tego-zyciem/ngrqrc,2b83378a> (13.03.2022).
- [https://www.filmweb.pl/film/C%C3%B3rka-2021-852533\(07.03.2022\)](https://www.filmweb.pl/film/C%C3%B3rka-2021-852533(07.03.2022)).
- https://www.nck.pl/upload/archiwum_kw_files/artykuly/384.pdf(29.11.2018).
- [https://www.filmweb.pl/film/Czu%C5%82e+s%C5%82%C3%B3wka-1983-1022\(14.03.2022\)](https://www.filmweb.pl/film/Czu%C5%82e+s%C5%82%C3%B3wka-1983-1022(14.03.2022)).
- [https://www.filmweb.pl/film/Jesienna+sonata-1978-1296\(14.03.2022\)](https://www.filmweb.pl/film/Jesienna+sonata-1978-1296(14.03.2022)).

<https://www.filmweb.pl/film/Stalowe+magnolie-1989-9731>(14.03.2022).

<https://www.filmweb.pl/film/Wsz%C4%99dzie%C2+byle+nie+tu-1999-3906> (14.03.2022).

<https://www.filmweb.pl/film/Poczt%C3%B3wki+znad+kraw%C4%99dzi-1990-1260>(14.03.2022).

<https://www.filmweb.pl/film/Matki+r%C3%B3wnoleg%C5%82e-2021-859971>(14.03.2022).

„I Left my Daughters”

Maternity as an Oppression in the Transmission of Popular Culture

Summary

Contemporary literature and film more and more often take up the topic of motherhood as oppression. An emotionally engaging film or literary message can be an effective way for the recipient to tame his own fears and make important social comparisons, especially in a situation where he or she lacks social support. The subject of the analysis of this article is the story of Leda, the heroine of Elena Ferrante's book. A daughter and the main character of the film directed by Maggie Gyllenhaal. The figure of Leda is disturbing, it seems to be a contradiction of the myth of the 'good mother'. At the same time, it allows the reader/viewer to get to know the psychological and social side of motherhood, which is an enslaving and unwanted 'mask'. Leda's case study aims to answer the question: "What meanings does popular culture introduce to the discourse on unwanted motherhood?" A pop-culture message (book, film) addressed to a wide audience makes it possible to present the problem of difficult motherhood in terms of the intergenerational experience of many women. The book and the film affirmatively present the complex motivations of the protagonists. The picture of motherhood presented in this way does not confirm the myth of the 'ideal mother', but it does not negate it either. The myth of motherhood is indispensable and still important in the process of constructing the personal and social identity of women.

Keywords: motherhood, popular culture, myth